

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

URZĘDNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 13-go listopada 1936 r.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZRZROBOTNYM! Konto P.R.O. 200.372.

Ogłoszenie

o zwolnieniu walnego zebrania Spółki Drenarskiej Ochla.

Na podstawie art. 187 ustawy wodnej z dnia 19. IX. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62/1928 poz. 574) oraz art. 17 statutu spółki pozw. 574) oraz art. 17 statutu spółki pozw. 574) NA DZIEŃ 14 GRUDNIA B. R. GODZ. 15-ta DO ZARZĄDU GMINNEGO W KOBYLINIE, walne zebranie Spółki Drenarskiej Ochla, celem wyboru zarządu.

Na powyższe zebranie zapraszam wszystkich członków spółki.

Krotoszyn, dnia 13. XI. 1936 r.

Starosta Powiatowy:
(-) WILIMOWSKI.

Zarządzenie Starosty Powiatowego w sprawie zakłóceń radiowych.

W związku z licznymi skargami radiobonentów na silne zakłócenia radiowe, spowodowane przez różnego rodzaju maszyny, przyrządy i instalacje elektryczne, wzywam niniejszym wszystkich posiadaczy maszyn, przyrządów i instalacji elektrycznych do zaopatrzenia tychże w urządzenia zabezpieczające przed wywołaniem zakłóceń w audyacjach radiowych w terminie do dnia 15. XII. 1936 r.

Z uwagi na bezpieczeństwo instalacji zabezpieczeniowej, urządzenia zabezpieczające muszą być wykonane przy pomocy specjalnego sprzętu przeciw — zakłóceniu — zgodnie z odpowiednimi

przepisami.

Informacji technicznych udziela Polskie Radio.

Wobec niestosujących się do wydanych w tych sprawach zarządzeń, zostaną zastosowane środki przymusowe, przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R.P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. Nr. 36 poz. 342).

Krotoszyn, dnia 16 XI. 1936 r.

Starosta Powiatowy:

(-) WILIMOWSKI

Nr. A. 71/79/36.

—o—

Dział nieurzędowy.

Precz z Komunizmem

WIELKI WIEC ANTYKOMUNISTYCZNY odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go listopada 1936 r. o godz. 18-tej w Krotoszynie w sali hotelu „Strzelniczy“. Wszyscy:

rolnik, robotnik, kupiec, rzemieślnik i każdy kto ma serce polskie, kto nie zaprzędał swej duszy żydo-komunie musi przybyć

na wielki wiec antykomunistyczny, aby się dowiedzieć, jakie niebezpieczeństwo grozi nam ze sireny komunizmu.

—o—

POLSKI BIAŁY KRZYŻ

OBYWATELE! Wielki nasz Wódz, Marszałek Józef Piłsudski, w czasie wojny we wspólnym wysiłku wojska i społeczeństwa widział prawdziwe zwycięstwo. Pragnął ON, aby rozumiano czym jest armia dla narodu, jak wielki i krwawy był wysiłek, aby ustalić granice Ojczyzny i jak ciężka i żmudna jest praca, aby utrzymać w przyszłości mocarstwowa Jej potęgę i bezpieczeństwo obywateli. Gorąco też chciał, by armia otaczana była miłością narodu. Pamiętne są przecież Jego wielkie słowa:

„ARMIA POLSKA NIE POWINNA BYĆ KASTĄ. LECZ WINNA TWORZYĆ Z NARODEM JEDNOŚĆ NIEZROZEWALNĄ, A WIEC NIEZWYCIEŻONĄ“.

Polski Biały Krzyż pod Protektorem troskliwą opieką Marszałka Polki

Edwarda Śmigłego-Rydza, jest instytucją społeczną, która tworzy jakby pomost łączący wojsko ze społeczeństwem i której wszystkie wysiłki dążą ku utrzymaniu tej serdecznej łączności.

Niechże w Tygodniu Polskiego Białego Krzyża zabije mocno serce społeczeństwa i zespoli się z sercem bijącym pod szarym mundurem naszych, drogiej obrońców. Powiększajmy nasze szeregi — niech nie zabraknie nikogo, kto by wyszedł się jakiegokolwiek pracy w naszej instytucji, czy też materialnie poparł jej wysiłki. Zróbmy wszystko, aby nie wyszedł z wojska ani jeden żołnierz-analfabeta. Odejdźmy Państwo wstędy, kiedy tysiące dzieci nie może się uczyć z powodu braku szkół, gdyż w dobie obecnego kryzysu ekonomicznego nie jest Ono wstanie po-

dołać wszystkim potrzebom powszechnego nauczania. Pomóżmy dowódcom, już i tak przeciążonym pracą w krótkim okresie służby żołnierzom, w wykształceniu go i wyrobieniu na świadomego swej roli obywatela. Zrozummy doniosłość tego, że żołnierz każdej chwili musi być gotowy na śmierć za Ojczyznę. Kochajmy go i otoczmy go serdeczną troską, a tą drogą wykonamy choć w części myśl i testament Wodza Narodu.

Zapiejcie się do Polskiego Białego Krzyża. — Składka miesięczna 50 gr.

Naczelnny Zarząd P. B. K.

Druga ofenzywa powstańców.

Wedle ostatnich wiadomości, nadechodzących z Madrytu, wojska rządowe po-

dięły atak na cmentarz św. Izydora. Powstańcy odparli natarcie, zadając milicji ciężkie straty. Rządowa eskadra lotnicza, złożona z 24 samolotów bojowych, zbombardowała lotnisko w Avila i zniszczyła 10 samolotów powstańców.

Z najnowszych komunikatów wynika, iż wojska powstańcze przegrupowały się i podjęły nową ofensywę na Madryt. Na froncie Guadalajary powstańcy posuwają się naprzód. W okręgu Esecurialu otoczyli po zarządzie walce wojska rządowe. Esecurial padnie lada dzień, gdyż niema żywności. Z siedmiu szos głównych, prowadzących do Madrytu, powstańcy mają w rękach albo pod ostrzałem swej artylerii pięć, pozostałe dwie drogi, prowadzące do Barcelony i Walencji, obsadzili w odległości 50 km. od Madrytu, to też wojska rządowe, chcąc się skomunikować z tymi miastami, muszą szukać dróg bocznych.

Oddziały armii narodowej nacierają na Madryt od zachodu i południa, 22 samoloty powstańcze bombardowały dzielnicę Atocha, Cuatro Caminos i dworzec północny, przy czym 50 osób cywilnych zginęło. W czasie ataku powstańców na pozycje rządowych koło mostu Toledańskiego poległo 400 milicjantów. Działła powstańcze gwałtownie ostrzeżują środowiska.

Oddziały armii narodowej pod dowództwem gen. Valery przekroczyły rzekę Manzanares i obsadzili dzielnicę uniwersytecką. Obecnie usiłują się przedostać do centrum stolicy i zdobywają kolejno wszystkie ulice. 32 samoloty powstańcze przeleciały nad madrytem. Każdy z aeroplanów zrzucał po tonie bomb. Miasto spowijają chmury dymu z pękających pocisków i z płonących domów.

Premier Largo Caballero wraz z ministrem spraw zagranicznych Del Vayo opuścili pośpiesznie Madryt i przybyli do Walencji. Przebywają tam już i inni ministrowie, z wyjątkiem ministra prze-

mysłu i handlu, który jedynie pozostał jeszcze w stolicy.

Jak żyją dzieci na Węgrzech.

Budapeszt (Centropress). — Nędza ludności podmiejskiej i wiejskiej na Węgrzech jest już powszechnie znana. Są całe osady, składające się z mieszkańców nor podziemnych, w których żyją całe rodziny w neokropniejszych warunkach. Kwestji tej poświęca uwagę organ socjalistów węgierskich „Nepszava”, który w artykule wstępnym m. i. zaznacza, że w gminie Kriswand zwolniono 70 dzieci od obowiązku uczęszczania do szkoły a to dlatego, że dzieci te nie mają ani butów ani ubrań. Pismo zuznacza, że nie jest to zjawisko rzadkie, że z podobnemi zjawiskami spotkać się można w szeregu innych gmin. Mieszkańcy już nie domagają się naprawy, bowiem wiedzą, że wszelkie wołania nie odnoszą skutku. Ludność zohojętniała zupełnie i staje się zdeprymowaną.

Zakaz manifestacji komunistycznych w Pradze.

Praga (Centropress). Propaganda niemiecka od szeregu tygodni prowadzi zaciętą kampanię przeciw Czechosłowacji, oczerniając ją o sprzyjanie ruchowi komunistycznemu. Komunistyczna partia w Czechosłowacji jest partią legalną i właśnie dlatego umożliwiona jest kontrola jej działalności. Ostatnio komuniści zwolnili wielkie zgromadzenie w Pradze, na którym przemawiał mial zastępca przewodniczącego sejmu francuskiego J. Duclos. Zgromadzenie jednak nie odbyło się, bowiem dyrekcja policji w Pradze zgromadzenia zakazała. Na zgromadzeniu omawiane miały być wypadki hiszpańskie.

raznik nie mieli przy sobie dowodów osobistych, już zgóry uśmiechali się na myśl o ującej nastąpić konfrontacji w komisariacie policji.

„Dr. Garret” jednak widać było, przyszła konfrontacja mocno nie na rękę. Ukradkciem dotknął Rawskiego.

— Ja w żaden sposób nie mogę pójść do komisariatu — szepnął — dla pana będzie to niezbyt wygodne.

Sytuacja stała się dość nieprzyjemna. Kres temu przykreemu incydentowi położył przodownik dowodzący patroliem.

— Odstąpić, rozkazał trzem policjantom. Ci dwaj, tu wskazał ręką, to podporucznik Rawski i sierżant Wrzoz z departamentu spraw zagranicznych. Dwóch pozostałych nie znam, lecz o ile mi pan za nich poręczy, podporuczniku — przyłożył rękę do daszka — mogą panowie nasychniać oddeś.

— Bęce za nich przodownikowi... jak się nazywacie?

— Kobyłański.

Coś, jakby zdumiony śmiech, brzmiało w głosie przodownika, ale oni nie zwrócili na to uwagi. Tylko szeptem gawędy sierżant spojrzeli nań jakoś dziwnie, ale też nie nie mówili.

— Dobrze a teraz dowidzenia. Nie będziemy was zatrzymywać.

Potrol zasalutował i oddalił się postępując miarowo butami. Czterej mężczyźni pozostali na chwile na miejscu, na którym ich patrol zatrzymał.

Rawski dopiero teraz zwrócił uwagę na Juliusza.

— Kto to — zapytał wzrokiem Dr. a Garreta.

Jak długo może żyć człowiek?

Pytanie to nie jest wcale pustym frazezem. Fizjologdy i lekarze oddawna wiedzą, że życie ludzkie nigdy nie dojdzie do swych granic, a człowiek nigdy nie umiera „śmiercią naturalną”, tak częsta u zwierząt, bowiem umierają wcześniej wskutek choroby wrodzonej lub nabytej. Jaki wiek mógłby osiągnąć człowiek, gdyby nie zagrażała mu jakakolwiek choroba? Kiedy ma nastąpić koniec naturalny, wieczny odpoczynek organizmu, zużytego do ostatecznych granic?

Na pytanie to nieoczekiwanie odpowiada uczonej rosyjski prof. Lazarew, rektor sekcji biologicznej moskiewskiego Instytutu medycyny eksperymentalnej. Jego badaniami w ostatnim czasie zajmują się europejskie koła naukowe. Pierwsze wiadomości o tych b daniach pojawiają się w zachodniej prasie fachowej.

Zdaniem prof. Lazarewa przeciętny wiek ludzki wynosi 150 lat. Jako kryterium długowieczności ludzkiej prof. Lazarew uważa stopień czułości organizmu t. j. ostrości, z jaką przy pomocy pięciu zmysłów przyjmuje uczucia wewnętrzne. Przy urodzeniu niemowlęcia czucie to jest minimalne; niemowlę prawie że nie reaguje na zewnętrzne podrażnienia, patrzy się szeroko rozwartem i czynna w światło i t. d.

Czucie stopniowo się wzmacnia i do maximum dochodzi w wieku lat 20; w tym wieku człowiek widzi, słyszy i czuje najwięcej. Po dwudziestym roku następuje spadek powolny uczucia. Prof. Lazarew, badając etapy tego spadku, obliczył, że ostateczny zanik uczucia wszystkich zmysłów powinien nastąpić w 140—160 roku życia człowieka. Innemi słowy, że tak powiemy, organizm ludzki obliczony jest na lat 150.

O ile człowiek umiera wcześniej, dzieje się tak dlatego, że, jak oświadczył fizjo-

— To mój człowiek — odpowiedział mu w ten sposób zapytany.

— Co teraz zrobimy — zapytał otwarcie sierżant.

Rawski wyprostował się. Teraz trzeba działać.

— Otoczmy dom policji. Ani jedna osoba nie może się stamtąd wydostać. To będzie obfity połów. Wśród nich znajdziemy też napewno mordercę pułkownika Londresa. W ten sposób swytamy dwie zwierzyny naraz.

Nikt, oprócz „Dr. a Garreta”, nie zauważył, że nowy ich towarzysz, Juliusz, zbłądł przy tych słowach. Nikt, nawet „Dr. Garret”, nie słyszał jak serce Juliusza zaczęło nagle bić silniej. Jednak oparował się. Chociaż całe jego jestestwo, każdy jego nerw skłaniał go żeby zawołać: „To ja zabiłem pułkownika Londresa”. Zróbcie ze mną co chcecie ale, zwolnijcie mnie od udreki wyrzutów sumienia”. — Jednak tak nie zawołał. Wzrok „Dr. a Garreta” spoczął na nim ukradkiem. Juliusz szukał czegoś tego, do którego miał zaufanie. Spojrzenia ich zetknęły się. Chociaż „Dr. Garret” nie położył palca na ustach, aby w ten sposób nakazać Juliuszowi milczenie, ten ostatni wyczytał jednak w jego spojrzeniu ten rozkaz.

„Milec” — mówily jego oczy. „Pozostaw mnie wszystko a będzie dobrze”. — Uspakajało go poważne spojrzenie jego wybaczący.

I Juliusz mileczał. Nie odezwał się też, gdy podporucznik mówił dalej.

— Ten posłaniec Antoni Baczek jest napewno mordercą Larekiego. C. d. n.

ADAM NASIELSKI

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ.

82

Stary Franek, pchnięty potężnie uderzeniem „Dr. a Garreta”, uleciał daleko w tył i uderzył głową o ścianę bramy. Nie patrzeli co się z nim stało.

Wszyscy trzej znalazli się na ulicy.

Dr. Garret chwycił zdumionego Juliusza silnie za rękę i pociągnął za sobą.

Biegli wszyscy czterej co tchu w pierśiach i zatrzymali się dopiero... na okrzyk patrolu policyjnego.

Czterej policjanci patrzeli ze zdziwieniem na czterech mężczyzn w podartych i pomiętych ubraniach, biegnących jak wariaci po ulicach Warszawy o tak wczesnej porze.

Byli ocaleni...

ROZDZIAŁ XXVII.

Wrogowie.

Przywódca patrolu policyjnego spoglądał surowo na czterech mężczyzn, których spotkał biegnących o czwartej nad ranem na Placu Mocarstwa.

Za zdumieniem rozczuł, że dwaj z nich to znani w Warszawie wywiadowcy: podporucznik Adam Rawski i sierżant Jan Wrzoz. Kim są pozostali dwaj nie wiedział.

Rawski i Wrzoz nie znali tych policjantów, nie wiedzieli więc, że już są rozpoznani.

Policjanci otoczyli naszą czwórkę z czterech stron. Ponieważ sierżant i podpo-

log francuski, „zabija się“, nie odzwia-
 jąc się należycie, żyjąc nieodpowiednio,
 nie zabezpieczając się przed mikroorga-
 nizmami i t. d.

Ciekawem jest, że prof. Lazarew spraw-
 dził swe obliczenia przez zastosowanie
 metod równoległych, które zaprowadziły
 go na takie same wyniki. Tak np. ana-
 tomia porównawcza i badania stanu
 twardnienia szkieletu również umożliwia-
 ją ustalenie ostatecznego wieku każdego
 tworu żyjącego. O ile chodzi o człowieka,
 obliczenia te dają znówu cyfrę 150
 lat.

O ile stwierdzony został związek mię-
 dzy rozwojem czucia człowieka, a śmier-
 cą naturalną człowieka? Lazarew jest
 zdania, że jest to możliwe. Obliczając
 teoretycznie, wystarczająco, gdyby udało
 się zapobiec zanikowi zmysłów. Życie
 ludzkie przedłużone zostałoby proporcjo-
 nalnie do zwolnienia zaniku tych zmy-
 słów. Kwestją natomiast jest, jak to
 osiągnąć.

Prof. Lazarew uważa, że dąłoby się to
 osiągnąć przez oddziaływanie na mózg
 ludzki równymi materiałami chemicznie-
 mi. Powszechnie wiadomo, że szereg
 toksynów, produkowanych przez choro-
 botwórcze mikroorganizmy działa w pew-
 nym sensie korzystnie dla organizmu.
 Zdarza się często, że po tyfusie człowiek
 zdradza oznaki odmłodzenia: zanika si-
 wizna włosów, zanikają zmarszczki i t.p.

Spirocheta, straszliwy rozsadnik syfi-
 lisu, niszczy ostatecznie tkankę mózgową;
 jednak przed tem toksyny, produkujące
 spirochetę, oddziaływały korzystnie na
 mózg: choroby jest pełen energii, zapala
 się do doniosłych planów i wielkich czy-
 nów, których w normalnym stanie nie
 możnaby od niego oczekiwać. Kwestia
 polega na tem, aby znalezione zostały
 materie chemiczne (lub siły fizyczne na
 sposób promieni Roentgena), pozbawione
 szkodliwych własności, ale podtrzymujące
 lub podnoszące stopień czucia organizmu.
 Taka byłaby droga do odmłodzenia
 i przedłużenia życia ludzkiego i tą dro-
 gą, zdaniem uczonego rosyjskiego, wie-
 dza kroczyć powinna.

Jak widać kwestia długowieczności nie
 przestaje zajmować uczonych. Wywody
 uczonego rosyjskiego są istotnie nadzwyczaj
 ciekawe i niewątpliwie będą punktem
 wyjścia dalszych badań i doświadczeń
 w tym kierunku.

SMIERĆ

zadaje

myszom polnym
 wypróbowany środek

LEPIT.

Wylączna sprzedaż na powiat krotoszyński

Zielona Drogeria

Kazimierz Bajarlain
 Krotoszyn, Zdunowska 6

„KARSAN“ chroni ziemniaki przed
 gniciem.
 „A N O X“ niszczy wolka zbożowego.

Oszczędna gospodarka znaczkami pocztowymi przyczyni się do usprawnienia działalności P. P. T. T.

Przedsiębiorstwo państwowe Polska
 Poczta, Telegram i Telefon, uwzględniając
 postanowienia taryfy pocztowej odnośnie
 należności za poszczególne usługi pocztowe,
 wydaje znaczki pocztowe w wartościach
 nominalnych, odpowiadającym
 stawkom taryfowym.

Obecnie w obiegu są znaczki wartości:
 6 gr., 10 gr., 15 gr., 20 gr., 25 gr., 30 gr.,
 45 gr., 50 gr., 55 gr., 75 gr., 80 gr., 1 zł.

1,20 zł. i 3 zł., aby P. T. Klienci
 mogli na przesyłkę pocztową — odpow-
 wiednio do jej charakteru (druk, list
 zwykły, list polecony) i wagi — nalepić
 znaczek pocztowy odpowiedniej wartości.

W życiu jednak daje się zauważyć, że
 P. T. Klienci P. P. T. T. używają zgola
 niepotrzebnie nadmiernej ilości znaczków
 pocztowych, przeważnie wartości 5 i 10
 gr., podczas, gdy przesyłka pocztowa
 może być opłacona jednym znaczkiem
 pocztowym odpowiedniej wartości np. 15,
 25 lub 55 gr.

Wskutek nieracjonalnego używania
 znaczków — P. P. T. T., a pośrednio
 i Skarb Państwa, narażone jest na straty
 z powodu używania nadmiernej ilości
 znaczków niższej wartości, gdyż koszty
 wykonania znaczka są stosunkowo duże
 zwłaszcza w odniesieniu do znaczków
 wartości 5 gr., a nadto oblepanie przesy-
 łek pocztowych bez potrzeby wieloma
 znaczkami o niższej wartości — zamiast
 jednym znaczkiem wyższej odpowiedniej
 wartości — przysparza placówkom p. t.,
 które używają do stemplowania przesyłek
 pocztowych datowników typu ręcznego,
 a nie maszynowego, pracy z uwagi na
 to, że w myśl przepisów każdy znaczek
 oddzielnie musi być unieważniony odcis-
 kiem datownika.

Z tych powodów oraz w interesie og-
 ólnej gospodarki — P. P. T. T. —
 zwraca się tą drogą do P. T. Klientów,
 aby przy nadawaniu przesyłek pocztowych
 używali dla ich opłacenia znaczków
 pocztowych — wartości do stawek
 taryfowych — wartości.

Dyrekcja Okręgu Poczta i Telegrafów
 informuje, że wydała swym placówkom
 p. t. odpowiednie zarządzenia w sprawie
 racjonalnej gospodarki znaczkami pocztowymi
 i dopłaty i do współpracy
 w tym kierunku zaprasza P. T. Klientów,
 którym nie jest obca i obojętna działalność
 P. P. T. T.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 16. XI. 1936 r.

Zyto	17,25	17,50
Pszonica	3,75	24,—
Jęczmień	19,25	19,50
Owies	16,—	16,50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	26,25	26,50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	24,50	25,—
Mąka żytnia g. II 50—65%	16,75	17,50
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	15,25	15,75
M. pszen. g. IB 0-45%	38,25	38,75
M. pszen. g. IC 0-55%	36,75	37,25
M. pszen. g. ID 0-60%	36,25	36,75
Otręby żytnie	11,75	12,—
Otręby pszenne	11,50	12,25
Gorzeyca	31,—	34,—
Wyka latowa		
Peluszka		
Groch Wiktoria	22,—	25,—
Groch Folgera	24,—	26,—

Kronika miejscowa.

— Jak Krotoszyn uczcił Święto Niepodległości. W przeddzień 18-tej rocznicy smartwychwstania Polski Wolnej i Niepodległej ulicami miasta przeciągnął capstryż z orkiestra 56 p.p. oraz przedstawicielami organizacji.

W uroczysty dzień Święta Niepodległości Krotoszyn przybrał oświetlony wygląd. W oknach kamienic i na dachach gmachów powiewały chorągwie o naszych białoczerwonych barwach. Ludność spieszyla na solenne nabożeństwo, po którym

odbyła się deflada wojska i stowarzyseń na Rynku.

Wieczorem w sali „Strzelnicy“ pięknie udekorowanej z dużym portretem Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, odbyła się uroczysta akademja. Salę po brzegi wypełnił korpus oficerski i podoficerki, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, urzędów i stowarzyszeń, oraz miejscowe społeczeństwo.

Po odegraniu przez orkiestrę 56 p. p. Hymnu Narodowego, wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Dr. Krzywański, poczem nastąpiły deklamacje żołnierza i dzieci, pieśni odśpiewane przez chór żołnierski 56 p. p. oraz wiązanka pieśni legionowych odegrana przez orkiestrę 56 pp. oraz Obrazek sceniczny „Ostatni Report“.

Na zakończenie akademji orkiestra odegrała Marsz I. Brygady.

— 50-lecie Wolnego Cuchu Stolarskiego w Krotoszynie. W niedzielę dnia 22. listopada b. r. tot. Wolny Cech Stolarski obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia. Program obchodu:

Godz. 10.15 zbiórka zaproszonych cechów i towarzystw w Hotelu pod Białym Orłem.

Godz. 10.45 wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo.

Godz. 12.00 Uroczyste zebranie jubileuszowe: a) powitanie przedstawicieli władz i delegatów, b) krótki pogląd na 50-letnią działalność cechu, c) wręczenie dyplomów członkom honorowym, d) składanie życzeń oraz wpisywanie się do księgi jubileuszowej, b) zakończenie zebrania.

Godz. 20.00 Zabawa taneczna w Hotelu pod Białym Orłem.

— Pożar. W poniedziałek dn. 16 bm. przedpołudniem wybuchł pożar w magazynie p. Pflanzta Aug. w Krotoszynie przy Rynku 32. Państwemu pożaru — który powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia i zagrażał sąsiadującym zabudowaniom — padły nagromadzone towary wartości około 100.000 zł. Szkody pokrywa ubezpieczenie.

— Odznaczenia w naszym powiecie. Z okazji Święta Niepodległości odznaczeni zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski p. ppłk. Wojciech Tyczyński, dowódca 56 p.p., Złotym Krzyżem Zasługi p. nadleśniczy Mrągusiewicz z Jasnopolia. Srebrnym Krzyżem Zasługi p.p.: Kazimierz Bajerlein — jak o tem już pisaliśmy — dyr. Rzeźni Miejskiej Henryk Buchtą, za działalność w tut. Oddziale Związku Rezerwistów, drowa Maria Krzywańska za pełną poświęcenia i owocną działalność jako wioletołnia prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża w Krotoszynie, naucz. Stefania Mroczkowska, naucz. poczty Aleksander Stęszko. Barzowym Krzyżem Zasługi: mistrz krawiecki Wojciech Cierniak z Dobrzycej, rolnik Franciszek Frąckowiak z Dziele, pracownik Rzeźni Miejskiej w Krotoszynie Ignacy Grzelski i rolnik Ignacy Kaźmierczak z Orpieszewa.

— Kożmin. Obchód niepodległości zapечатkowany capstrykiem, zaś w samą rocznicę odbyło się uroczyste nabożeństwo, a wieczorem akademja.

— Pod przewodnictwem p. dr. Synradzkiego odbyło się w sali rady miejskiej zebranie miejscowego komitetu obywatelskiego do walki z bezrobociem. Do sekcji organizacyjno-propagandowej wybrano pp. sędziogo Tomaszewskiego, dr. Stęszewskiego, adw. Latanowicza, J. Kobusińskiego, Mintę, W. Grobelnego,

Syw. Ambroszkiewicza, L. Laskowskiego, Cz. Ogurkowskiego, J. Grembowski, Kosteckiego i Brezińskiego. Sekcja finansowo-rozdzielcza prowadzi pp. B. Glema, M. Lewandowicz, J. Schenrich, W. Jarczyński, Fr. Kaźmierczak, Łuczak, W. Jaworski, L. Wyduba, por. rez. Kotowski i Szatkowski. Sekcja opieki nad dziećmi i młodzieżą pp. dr. Wyszyńska, J. Schenrich, dr. Synoradzki, dr. Steśewska, dyr. Marcincowa, J. Lewandowicz, W. Mientowa, Olejnikówna, P. Kalwa, J. Kobusińska, L. Zielińska

— Skazanie oszusta. Swego czasu pisaliśmy o aresztowaniu w tut. Komisariacie Straży Granicznej niej. Lubomira Bobowskiego z Krakowa, który przy pomocy sfałszowanych dowodów osobistych grasował w całej Polsce w szeregach w oddziałach Związku Strzeleckiego, zbierając zamówienia z wpłatami na różne książki — których nigdy nie dostarczył — przedewszystkiem o Marszałku Józefie Piłsudskim.

Za swą działalność oszukańcza odpowiadał Bobowski w dniu 16 km. przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie. Za podrobienie pieczęci i dokumentów oraz za wyłudzenie pieniędzy Sad skazał oszusta na 1 rok więzienia bez względu.

Kronika policyjna.
— W czasie usiłowanej kradzieży w mieszkaniu p. Wichrowskiego przy ul. Koźmińskiej, odważa córka p. W. 13-letnia Kazia przytrzymała złodziejkę w osobach Puławskiej Reginy i Wierzbickiej Maryi, obydwie bez stałego miejsca zamieszkania. Przy osobistej rewizji złodziejek znaleziono przy niej 21 kluczy precyzyjnych, 2 wytrychy i nożycki do cięcia kieszeni. Obydwie materialnie złodziejki osadzono w areszcie.

— Na terenach łowieckich maj. Wrónów, należących do p. Claassen, przytrzymał kłusownika Czesława Marszałka z Benic, któremu odebrano fuzję, zajaca i kuropatwy.

— P. Galus Robert, gajowy z Jelonka pod Rozdrażewem, zgłosił, że skradziono mu w tych dniach przed Hotelem pod Białym Orłem rower męski, wartości 70 zł.

— Rolnikowi Biłskiemu Ign. z Grzegorzewa skradziono 10 ctr ziemniaków. Złodziejami okazali się Kowalski Antoni (bez stałego miejsca zamieszkania) z towarzyszymi.

— Pokłuli kolegię nożami. W Zdunach powiat Krotoszyn kilku robotników po otrzymaniu wypłaty wstąpiło do restauracji gdzie przy wódec weszeli między sobą sprzeczkę, która niestety zakończyła się krwawą bójką. Mianowicie niejaki Nowak ze Zdun z zawodu kowal został przez niejakiego Szymanowskiego i towarzyszy pokluty nożami tak, iż w ciężkim stanie musiano go przewieźć do szpitala w Krotoszynie. Policja prowadzi w powyższej sprawie energiczne śledztwo w celu ustalenia powodu tej krwawej zemsty jak i faktycznych nożowników.

ŚWIATOWEJ SŁAWY RADJOAPARATY

ELEKTRIT
KOSMOS
TELEFUNKEN
P. Z. T. „ECHO”
oraz
PHILIPS' A

ZABAWKI

WÓZKI DZIECIĘCE

do nabycia na dogodnych warunkach w

Składzie galanterii i radjoprzetu
Artykułów tapicersko-dekoracyjnych
LUDWIKA MINTY
KROTOSZYN, Rynek 6.



Znane ze swej dobroci gęsty i białutki do papierosów
„Prima Aida”
DO NABYCIA WSZĘDZIE

Na sprzedaż
kiełki słodowe
TRĘŚCWA p. sza dla BYDŁA
Browar Krotoszyński — Krotoszyn.
CYMOCHANIE KOMOI
od mleka
wysuszone
W. Jaworski
Telef. 58. K. OZMIN, Rynek 19.

Wielki wybór
w materiałach jesienno-zimowych
na płaszcze, kostiumy, komplety,
suknie, bluzki.
Garnitury męskie, palta, pokrycie
na futra. Gatunki pierwszorzędne.
Płaszcze damskie, fasony najnowsze.
Polecam: jedwabie - firany - chodniki,
inlety - płótna.
Zasada moja: dobry towar - niskie ceny.
Alfons Herdach Krotoszyn
Rynek 10

Papierajcie wyroby krajowe!

OKULARY
oraz wszelkie przybory optyczne.
Zegary - Zegarki - Biżuterie
OBRAZKI ŚLUBNE
poleca po cenach umiarkowanych
ST. SKOWROŃSKI
zegarmistrz - złotnik — Rynek 7.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne
I delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.
hurt — — detal

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

miasta Krotoszyna

Rok zał. 1847 Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasow. weksli. Rok zał. 1847

Przyjmuje:

1. Wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. — za oprocentowaniem:
 - z wypow. dziennem 4 %
 - z wypow. miesięcz. 5 %
 - z wypow. kwartaln. 5 1/2 %
 - z wypow. półroczn. 5 1/2 %
2. Weksle do inkaso.

Bezpieczeństwo!

Tajemnica!

Korzysć!

Za wkłady ręczy Gmina miasta Krotoszyna całym swym majątkiem.